

Miasto Poznań będzie domagać się zwrotu kosztów reformy oświaty. Jak informuje, zamierza pozwać Skarb Państwa. Obecnie trwa szacowanie poniesionych wydatków. Podobne działania podejmą inne miasta, zrzeszone w Unii Metropolii Polskich.

Ostatnie dwa lata to okres istotnych zmian w oświacie. W ramach rządowej reformy zlikwidowano gimnazja i przywrócono 8-letnie szkoły podstawowe, 4-letnie licea i 5-letnie technika. Wydatki z tym związane spadły na samorządy. To one poniosły koszty związane z tworzeniem i doposażeniem pracowni przedmiotowych i świetlic w szkołach podstawowych oraz przystosowaniem ich do większej liczby dzieci, czy też tworzeniem placów zabaw w gimnazjach przekształcanych w podstawówki. To samorządy zostały obciążone niezbędnymi kosztami administracyjnymi i odprawami dla nauczycieli, którzy stracili pracę w związku z wprowadzaną reformą.

Tylko w 2018 roku Miasto Poznań wydało na edukację około 845 mln zł (bez wydatków na inwestycje i remonty), czyli około o 100 mln więcej niż w 2015 r. Rok wcześniej, w 2017 r. tylko zmiany organizacyjne, w tym dostosowanie budynków w związku z likwidacją gimnazjów i przekształceniem szkół podstawowych, wyniosły ponad 7,5 mln zł. W tym samym czasie Poznań uzyskał wsparcie rządowe na ten cel z tzw. subwencji oświatowej w wysokości zaledwie ponad 700 tys. zł. A to jeszcze nie koniec. W tym roku szkoły średnie będą musiały przyjąć podwójny rocznik uczniów - absolwentów gimnazjów i szkół podstawowych. Szacuje się, że wzrost wydatków samorządu z tym związanych tylko w 2019 r. może wzrosnąć o ok. 4,5 mln zł.

Nie wiadomo jeszcze, o jaką kwotę Poznań będzie wnioskował. Wspólnie z innymi miastami, szacuje koszty i uzgadniania, które wydatki będą brane pod uwagę w pozwie zbiorowym. Prawnicy już nad nim pracują, ma być gotowy do końca kwietnia.

Z inicjatywą wspólnego pozwu wyszedł prezydent Warszawy, Rafał Trzaskowski. Jak zauważa w piśmie, które trafiło do samorządowców, przygotowanie stosownych pism procesowych i ich wniesienie do sądu wymagałoby poniesienia sporych wydatków związanych z wpisem i zastępstwem procesowym. W przypadku dochodzenia roszczeń większej liczby miast w ramach jednego procesu powyższe kwoty można zoptymalizować. Do stolicy dołączyły największe miasta zrzeszone w Unii Metropolii Polskich. I tak, oprócz stolicy i Poznania są to m. in. Gdańsk, Katowice, Kraków, Łódź czy Wrocław.

Źródło: www.poznan.pl